

słowa: klótnie, podziały, walka o władzę. Chrystus w Kazaniu na Górze traktuje niemal na równi zabijanie fizyczne, jak zabijanie słowem (Mt 5, 21-25). Św. Jan pisze też: „*każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą.*” (1J 3, 15). Jeśli skłonność do walki jest darem Boga, to równocześnie daje On nam narzędzie do walki: Ewangelię, żebyśmy mogli zło dobrem zwyciężać. Taki powinien być teren naszej walki, a że osiągnięcie tego w pełni jest praktycznie niemożliwe, powinniśmy uznać, że jesteśmy grzeszni i liczyć na Miłosierdzie Boże, które na pewno uwzględni nasze starania.

Trzy pokusy szatańskie: Mieć, Móc, Znaczyć

1. „**Mieć**”. Jest to gromadzenie dóbr doczesnych, gdy pieniądź staje się bożkiem. Pieniądź jest dobrym sługą, ale złym panem. Gdy pieniądź staje się panem (bożkiem), ulega się pokusie **brać**, brać jak najczęściej, zwykle kosztem drugiego człowieka: kradzież, oszustwa, „przekręty”, ale też nieuzasadnione przywileje czy strajki.

2. „**Móc**”. To lekceważenie przykazań, można robić wszystko, bez żadnych ograniczeń. Najbardziej widoczne jest to w zakresie seksu, właśnie tam, gdzie przykazania zalecają najczęściej rygoru: na 10 przykazań mówią o tym 2 przykazania (szóste i dziewiąte, a siódme – nie kradnij odnosi się też do zabrania żony). Jest to też doprecyzowane w Ewangelii Mateusza (Mt 5, 27–30). W piątym przykazaniu „nie zabijaj” chodzi nie tylko o zabijanie fizyczne, ale też o „zabijanie słowem” (Mt 5, 21–26), a to panuje powszechnie, podobnie jak mściwość, kłamstwo i wiele innych.

3. „**Znaczyć**”. Grzechem pierworodnym jest pycha „*będziecie jak Bóg znali dobro i zło*” (Rdz 3, 5b) – sami będziecie decydować o tym, co jest dobre, a co złe: w imię państwa laickiego z zapisów ustalających podstawowe kierunki rozwoju państwa eliminuje się „wartości chrześcijańskie”, usuwa naukę religii ze szkół, w państwowych pomieszczeniach ze ścian zdejmuje krzyże. Pycha sprawia, że każdy uważa, że ma rację, że jego racja jest najważniejsza i tak rodzą się w Kościele podziały, będące zgorszeniem, a przecież rację ma tylko Bóg i Jego Miłość. Przeciwnością pychy jest pokora. Człowiek osiągnący sukces w świecie materialnym narażony jest na grzech pychy: trudno mu przyznać się do błędu, uznać rację przeciwnika, przeprosić lub prosić o przebaczenie. Jezus wyraźnie mówi: „*Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca.*” (Mt 11, 29). A to takie trudne.